Cena numeru 30 gr.

ECHO ZAKOPIAŃSKIE i ZDROJE PODHALA





ECHO ZAKOPIAŃSKIE

ILUSTROWANY DWUTYGODNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAKOPANEGO, UZDROWISK PODHALA I TURYSTYKI

Naczelny, odp. redaktor i wydawca: DR. JAROSŁAW SAWCZAK

Redakcja i administracja: ZAKOPANE, UL. NOWOTARSKA 4, TELEFON 645

Rok I. Zakopane, dnia 16 sierpnia 1931 r. Nr. 11.

Uroczyste święto sportu polskiego w Zakopanem

w dniu 16. VIII. 1931.

W chwili, kiedy numer niniejszy opuszcza prasę, Zakopane stoi w przededniu Międzynarodowego Automobilowego Wyścigu Tatrzańskiego. Wyścig ten pozostający pod Wysokim Protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, a od 2 lat wchodzący w skład rozgrywek o Międzynarodowe Mistrzostwo Górskie Europy, stanowi tak pod względem sportowym jak i zainteresowania, clou sezonu letniego, jak również jest bezkonkurencyjną imprezą w dziedzinie polskiego sportu automobilowego.

Do r. 1927 polski sport samochodowy nie posiadał tego rodzaju imprezy mimo, iż nasze tereny górskie cieszyły się od najdawniejszych czasów wielką i chętną frekwencją automobilistów polskich i zagranicznych. Coprawda w programach rajdu Automobilklubu Polski, a także i w programach rajdów mniejszych spotykamy t. zw. „próby górskie", nie mniej jednak są to wyścigi zorganizowane specjalnie w tym celu, rozgrywają się one na małych odcinkach i są organizowane zdala od publiczności i większych ośrodków, niejako na marginesie odbywających się rajdów.

Pierwszym polskim wyścigiem górskim był wyścig tatrzański, zorganizowany przez Krakowski Klub Automobilowy na szosie do Morskiego Oka w sierpniu 1927 r. Wyścig ten miał znaczenie przełomowe, przewszystkiem dlatego, że był zapowiedzią stałego odbywania się tej imprezy, której potrzeba zaznaczała się bardzo wyraźnie już od dość dawna. Nie posiadamy w Polsce toru samochodowego, któryby pozwalał na odbywanie wielkich meetingów samochodowych. Nie posiadamy dość silnego przemysłu samochodowego, któryby potrafił stworzyć w Polsce ruch wyścigowy, podobny do tego jaki w Anglji, Francji lub Niemczech utrzymują wielkie fabryki samochodów. Sport samochodowy w Polsce jest jeszcze ciągle sportem amatorskim i potrzebuje imprez otwartych i obliczonych przedewszystkiem dla amatorów, imprez interesujących z punktu widzenia sportowego, a zarazem imprez, będących potężnym czynnikiem propagandowym dla automobilizmu. Taką imprezą były i będą wyścigi lwowskie — taką imprezą jest w pierwszym rzędzie Wyścig Tatrzański na szosie do Morskiego Oka.



BIEG MOTOCYKLI
w czasie Międzynar. Wyścigu Tatrzańskiego w r. 1930.

Z tych też założeń wychodząc, postanowił Krakowski Klub Automobilowy zorganizować tego rodzaju imprezę, wybierając jako jej teren drogę ze Zakopanego do Morskiego Oka w Tatrach. Trasa ta posiada wszelkie warunki, potrzebne dla tego rodzaju Wyścigu, jest odpowiednio kręta i stroma, i ma odpowiednią długość ($7^1/_2$ km.).

Wyścig Tatrzański w r. 1927 był generalną próbą, którą mimo niesprzyjającej pogody, a co za tem idzie, fatalny stan szosy i zmniejszoną frekwencję, poszczycić się mogła powodzeniem dużem nie tylko sportowem, ale i propagandowem. Dość wspomnieć liczbę startujących, dość przypomnieć niebywałą jak na nasze stosunki liczbę samochodów, jakie się przy starcie i za metą zgromadziły, i mimo że Wyścig Tatrzański w r. 1927 nie miał charakteru międzynarodowego, mimo że propaganda i reklama były obliczone na imprezę krajową, impreza ta pozostawiła jaknajlepsze wrażenie wśród uczestników. Na skutek powodzenia Wyścigu postanowił Krakowski Klub Automobilowy organizować wyścig ten stale co roku w sierpniu, jako imprezę międzynarodową.

Nie wymaga chyba dokładniejszych wyjaśnień, dlaczego terenu do klasycznego polskiego wyścigu górskiego poszukano właśnie w Tatrach. Tatry właśnie są w Polsce „klasycznym“ terenem górskim, są dla ogółu Polski wprost synonimem gór, pomijając już fakt, że teren ich posiada najkorzystniejsze w Polsce warunki do tego rodzaju imprezy,jak również że są one najbardziej udostępnione z pomiędzy wszystkich polskich gór. U stóp ich leży największe polskie uzdrowisko i zarazem najpoważniejsza stacja turystyczna Polski — Zakopane. Tatry posiadają wreszcie jedyny może w Polsce szlak samochodowy, dający pełnowartościowe walory wysokogórskie, nie ustępujący w niczem, ani w śmiałości prowadzenia, ani we wspaniałości widoków, ani w trudności wzniesień i skrętów, najbardziej renomowanym zagranicznym szosom górskim.

Teren tatrzański ma jeszcze jedną wielką zaletę — jest najpopularniejszym w Polsce terenem turystyki samochodowej. Dla wielu automobilistów turystyka samochodowa ogranicza się do wycieczki do Zakopanego, dla wielkich rzesz turystów wycieczka autem do Morskiego Oka, nieraz ukoronowanie całego pobytu w Zakopanem, jest synonimem turystyki samochodowej.



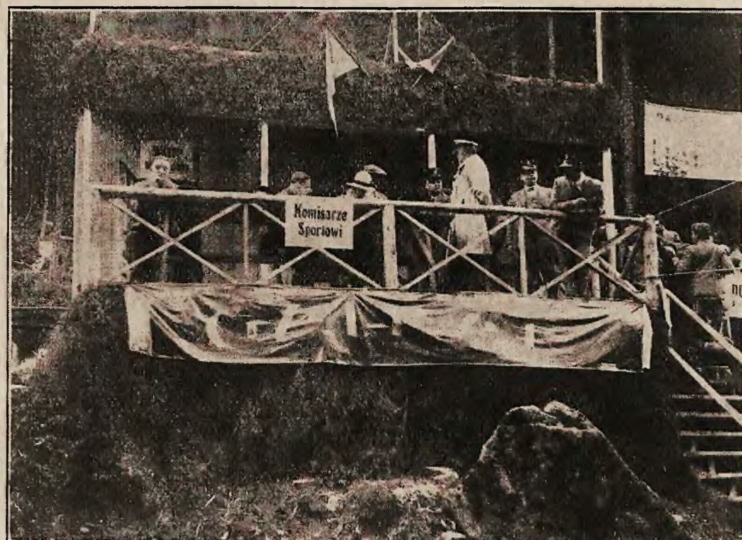
Trybuny na Wancie podczas Wyścigu Tatrzańskiego.

Nadanie wyścigowi tatrzańskiemu charakteru międzynarodowego znajduje poparcie w tej okoliczności, że teren tatrzański specjalnie nadaje się do urządzenia tego rodzaju imprezy. Sam teren wyścigu położony jest wprost na granicy polsko-czeskiej, a Zakopane posiada b. dobre połączenia drogowe i kolejowe z zagranicą. Zaledwie bowiem 100 km. dzieli nas od Krakowa, dokąd w jednym dniu można się dostać pociągiem czy autem z Wrocławia, Wiednia czy Budapesztu. Z południową stroną Tatr i z Krakowem łączą ponadto Zakopane doskonałe połączenia autobusowe, dostarczające jeszcze jednego szybkiego i wygodnego środka lokomocji.

Okoliczności powyższe wpłynęły nadzwyczaj dodatnio na możność konkurencji o charakterze międzynarodowym. Równie poważnym czynnikiem, w tym

kierunku działającym, jest samo Zakopane, będące bądź co bądź pierwszorzędną stacją klimatyczną i turystyczną, posiadające znakomite wysokogórskie połączenie i dziś już w Polsce ustaloną sławą „Letniej Stolicy Polski", sławę, która przedostaje się i zagranicę, tak, że i tam Zakopane jest najbardziej znanem uzdrowiskiem czy stacją turystyczną polską. Ruch turystyczny krajowy i zagraniczny jest dostatecznie silny, by zapewnić wyścigowi publiczność nietylko miejscową, nietylko fachowo-samochodową, ale także międzynarodową publiczność turystyczną.

Witając uczestników mającego się odbyć Wyścigu Tatrzańskiego, życzymy im jaknajlepszych wyników sportowych, wyrażając nadzieję, że tych parę dni spędzonych w naszem mieście, czy też u stóp niebosiężnych Tatr, stanowić będzie sznur wspomnień i stanie się jeszcze jednem ogniwem przy nawiązaniu serdecznych stosunków przyjaznych między poszczególnymi krajami przez uczestników Wyścigu, jak również przyczyni się do rozwoju na terenie międzynarodowym tego przepięknego sportu, jakim jest automobilizm. **K. K. A.**



Komisja Sportowa w czasie Wyścigu Tatrzańskiego.

Wojna i ogólna mobilizacja w Zakopanem.

Zakopane żyje od paru dni pod hasłem walki. Oto z inicjatywy Gremjum Hoteli i Pensjonatów, właściciele większości pensjonatów i hoteli wszczęli akcję walki z pokątnem, a tak niestety rozgałęzionem stręczycielstwem mieszkań i pokątnymi pensjonatami.

Od paru lat bowiem na tle ogólnego kryzysu gospodarczego, oraz zwiększenia się konkurencji wkradł się dość szeroko rozpowszechniony zwyczaj werbowania gości za pośrednictwem t. zw. „łapaczy“. Łapacze ci obsadzając dworzec kolejowy w czasie przyjazdu pociągów, a nawet niejednokrotnie wagony pociągów zdążających do Zakopanego już od Chabówki, w brutalny i natrętny sposób namawiają przyjezdnych do umieszczania się w tych zakopiańskich pensjonatach, które opłacają im haracz, dochodzący nieraz do 2 zł. dziennie za każdy dzień pobytu w tym pensjonacie dostarczonego przez nich gościa.

Zgubne skutki podobnych brudnych i nieetycznych z punktu widzenia dobra przemysłu pensjonatowego i ogólnego Zakopanego są zupełnie wyraźne.

Przedewszystkiem bowiem przy istnieniu podobnych metod, o powodzeniu i frekwencji poszczególnych pensjonatów, decydują nie warunki sanitarne czy budowlane, komfort czy rodzaj wyżywienia, ale fakt, czy i jak płatnych „łapaczy“ posiada dany pensjonat, przyczem podkreślić trzeba, że sposobów takich chwytają się prawie wszystkie pensjonaty niekoncesjonowane, a więc z jednej strony, nie podpadające żadnej kontroli sanitarnej, czy budowlanej, z drugiej zaś nie opłacające znacznych podatków przemysłowych i innych, a więc mogące kalkulować niższe ceny, niż pensjonaty koncesjonowane.

Następnie, zwerbowany w ten sposób gość, znalazłszy w pensjonacie do którego go taki stręczyciel skierował, zamiast obiecywanego komfortu i wykwintnego wyżywienia — brud i wyzysk, zniechęca się, a przyjmując warunki w jakich się znalazł za regułę, wyjeżdża ze Zakopanego pod wrażeniem zawodu, który imputuje swym znajomym, prowadząc w ten sposób nieświadomie nieszczerą i krzywdzącą Zakopane propagandę.

Nic więc dziwnego, że zdrowo myśląca część społeczeństwa tutejszego, podjęła walkę w kierunku usunięcia tych niezdrowych stosunków. Do akcji tej, zapoczątkowanej na Zebraniu Gremjum Właścicieli Pensjonatów i Hoteli, polegającej na tem, że przystępujący do niej zobowiązuje się pod rygorem wykluczenia ze społeczeństwa i napiętnowania w prasie, do solidarnego bojkotu naganiaczy i pomocy odnośnym czynnikom w tępieniu pokątnego stręczycielstwa, oraz do uznawania jako jedynego pośrednika Biura Informacyjnego Gremjum Pensjonatów, mieszczącego się na dworcu kolejowym, a prowadzonego przez B. P.

„Orbis" — przystąpiły wszystkie prawie koncesjonowane pensjonaty.

Akcji tej w imię interesu Zakopanego i uczciwej konkurencji z aplauzem przyklaskujemy i życzymy powodzenia aż do zupełnego zwycięstwa. Ze swej strony zapewniamy jak najdalej idącą pomoc.

Przy tej jednak sposobności wyrażamy nadzieję, że w akcji tej udzielą pomocy i nasze kompetentne czynniki, które posiadając w swem ręku tak ważny środek, jak organa Policji Państwowej na dworcu, oraz prawo administracyjnego karania, mogą dużo, jeśli nie wszystko w tym kierunku zrobić. Pozatem wskazanemby było, by zapowiadana tylekroć akcja zamknięcia bezwzględnego, wszystkich niekoncesjonowanych pensjonatów doszła do skutku, dając w ten sposób w imię sprawiedliwości pewność koncesjonowanym pensjonatom, opłacającym tysiączne podatki i świadczenia społeczne, swobodnego rozwoju, bez walki z brudną konkurencją pensjonatów niekoncesjonowanych, a więc wymigających się od ponoszenia ciężarów państwowych i obywatelskich.

Przy takiej połączonej wspólnej akcji sfer zainteresowanych, społeczeństwa miejscowego i czynników rządowych, przyłoży się jeszcze jedną cegiełkę do stworzenia typu uczciwego i to co popularnie nazywamy „porządnego" pensjonatu, a przez to zwiększy się najważniejszy bo żywy środek propagandy Zakopanego. **Leliwa.**

Dr. JAROSŁAW SAWCZAK.

Majątek Narodu Polskiego w Zakopanem

czyli Fundacja „Zakłady Kórnickie".

„Do Kuratorów, do Członków Zarządu, do przyszłych Naczelników, Kierowników Zakładów i poszczególnych działów, którzy jakikolwiek udział brać będą w pracy przez Zakłady Kórnickie podjętej, zwracamy się również z serdeczną prośbą, by strzec raczyli Zakłady Kórnickie przed każdym, którego by nie polecały jego dzielność, zdolność, roztropność, nieskalane ręce".....

Jak Fundacja spełnia to wielkie i ostatnie zarazem życzenie ś. p. Fundatora — wykazaliśmy to w naszych poprzednich artykułach.

W niniejszym artykule pragniemy uzupełnić jeszcze nowymi szczegółami charakterystykę tak umysłowej jakoteż i etycznej strony osoby dyr. K. Błachowskiego.

a) Poniżej przytoczony list zilustruje nam najlepiej umysłowość p. K. Błachowskiego.

„L. 3067/29. 20. XII. 1929.

Wielmożny Pan
Naczelnik Antoni Pacyński
Kórnik.

Podczas swego pobytu w Zakopanem, po wręczeniu wyciągu konta, zrobił mi p. Peh następującą propozycję, której sam rozstrzygnąć nie chcę (? nie rozumię przyp. Red.) dlatego proszę WPana Naczelnika o decyzję.

P. Peh. należy się na podstawie wyroku sądowego 1000 mp. papierówki, za któreby musiał wpłacić $ 1.800. Ponieważ jest obecnie zaopatrzony w papierówkę rezygnuje z zabrania 1000 mp. a prosi o wydanie tych metrów, ile ich się mieści w różnicy wartości 1000 mp. według oferty p. Klingera a ceną jakąby sam musiał wpłacić. Według oferty p. Klingera i rachując 1 $ po 8.88 zł. wypadłoby za 1000 mp. 2.65 $,

p. Peh za tą samą ilość musiałby wpłacić 1.800 $, różnica między obiema kwotami wynosi $ 850.—, co podzielone przez $ 1.80 według ceny kontraktu p. Peh równa się wartości 470 mp. papierówki.

Według mego zdania transakcja ta jest dla Fundacji niekorzystną, gdyż 470 mp. trzeba oddać darmo, a reszta 530 mp. sprzedając po cenie 2.65 $ — 23.50 zł. daje tylko 1.404.50 $ czyli, że przy tej transakcji straciłoby się 395.50 $.

Błachowski m. p.

List ten, jak podobne mu inne, chaotyczny w treści i nieudolny w sposobie przedstawiania sprawy stanowi klasyczny dowód inteligencji p. dyr. Błachowskiego.

Pozwolimy sobie wyjaśnić, **jak w istocie** przedstawiała się sprawa przedstawiona w tym liście.

P. Peh miał otrzymać na porstawie wyroku sądowego 1000 mp. papierówki loco wagon po cenie z r. 1925/6 $ 1.80 za 1 mp., a więc za cenę 1.800 $.

W r. 1929 cena papierówki wynosiła 2.65 $ za 1 mp. Wobec powyższego oświadczył p. Peh, że wolałby otrzymać w gotówce od Zarządu Dóbr różnicę tych cen $ 2.65 = 1.850 tj. $ 850 względnie — ponieważ Zarząd Dóbr nie dysponował wówczas gotówką, zgodził się p. Peh na tę ilość papierówki, jaka wypadnie za 850 $ (po cenie 2.65 $ oczywiście! — a nie po cenie $ 1.80, bo ostatnie to przeliczenie pomnożyćby jeszcze musiało zysk firmy o dalszych 397.50 $.

Naszem zdaniem propozycja p. Peh była korzystną, bo unikało się kosztów załadowania 1.000 mp. papierówki, które musiały wynieść przynajmniej 100 $. Niestety nawet tak prosta i nieskomplikowana kwestja przerastała poziom umysłowy p. dyr. Błachowskiego — wobec czego spotkała propozycję p. Peha — odmowa.

b) P. dyr. Błachowski pobiera t. zw. dodatek reprezentacyjny w wysokości 2.000 zł. rocznie. Pomijamy fakt, że reprezentacja ta jest nieudolną, ponieważ p. dyr. K. Błachowski nie mając odpowiedniej inteligencji i ogłady towarzyskiej — wypadkach, w których sam osobiście powinien reprezentować instytucję — kryje się i wysuwa swoich urzędników, tak jak to miało miejsce w przyjęciu jednej z wycieczek zagranicznych, gdzie delegat Fundacji niejaki p. Szczepański, praktykant leśny, **był podejmowany kosztem gości.** Taka reprezentacja stwarza sytuacje kompromitujące w najwyższym stopniu Fundancję i nie może wywołać u gości dobrego wrażenia z pobytu w Polsce.

Pomimo tego dodatku na reprezentację pozwala sobie p. dyr. K. Błachowski likwidować jeszcze pojedyncze rachunki restauracyjne — i co najważniejsze — likwiduje sobie przytem swoje bony prywatne na pobrane z kasy Zarządu — rzekomo na cele reprezentacyjne — a nie wyliczoną gotówkę, jako faktyczny wydatek reprezentacyjny.

Poza dodatkiem reprezentacyjnym pobiera p. dyr. Błachowski uposażenie wysokiego dygnitarza a mianowicie: 1.000 zł. pensji miesięcznej, 300 zł. stałej miesięcznej remuneracji, 300 zł. miesięcznej pensji z „Kamieniołomów Tatrzańskich", ponadto remuneracją „nadzwyczajną" (za rok admin. 1928/29 pobrał 5.000 zł. (pięć tysięcy zł.), dalej deputat zbożowy, ziemniaczany, ryczałt na utrzymanie krów — pozatem ma oddane do osobistego użytku mieszkanie składające się z 7-miu ubikacji z opałem i oświetleniem, dwa samochody (obecnie jeden) etc. Roczna więc wartość uposażenia p. dyr. Błachowskiego przekracza sumę 30.000 zł.!!!

Tak wysokie uposażenie — w dodatku nieudolnego i nienadającego się na to stanowisko dyrektora stoi w rażącej i karygodnej sprzeczności nietylko z zasadami ś. p. Fundatora, który, aby nie uszczuplać przeznaczonego dla całego Narodu dobra — wiódł żywot spartański — nie tylko z wydatkami na właściwe cele Fundacji, ograniczonymi do minimum — ile przedewszystkiem z ciężkiem położeniem Fandacji i zadłużeniem sięgającem sumy kilku miljonów, spowodowanem protekcyjnym systemem uposażenia naczelników, dyrektorów i różnych generalnych sekretarzy, buchalterów etc.

Jeszcze bardziej uwydatni się ta rozrzutność w uposażeniu osób protegowanych do jakich należy p. Pacyński, Błachowski i in., jeśli weźmiemy pod uwagę pensje emerytów Fundacji.

Jednem z życzeń ś. p. Fundatora było zabezpieczenie starości tym wszystkim pracownikom, którzy uczciwą i sumienną pracą całego swego życia pomnażali dobro przeznaczone dla Narodu.

Jak w praktyce przedstawia się realizacja tego nakazu ś. p. Fundatora — niech mówią za siebie fakty.

Większości emerytów Zarządu Dóbr wyznaczono skromne pensje od 20 do 70 zł. miesięcznie. Niestety wkrótce potem jednem z zarządzeń p. Pacyńskiego

pozbawiono ich już poważnej części tych już i tak znikomych pensji. Potrącenia te miały stanowić równowartość opału i czynszu z zajmowanych przez nich od dzieciństwa niemal mieszkań i wyniosły aż 20 zł. odnośnie tych emerytów, którzy pobierali po 70 zł.

Ostatnio zaś przypomniał sobie p. Pacyński, że kosztem tych biedaków można jeszcze, uzasadniając to ogólną tendencją redukcyjną, zastosować 15%-ową redukcję. Emerytury te — jakto każdy zauważyć musi — są dla tych ludzi, z których każdy ma za sobą 30 do 40 lat uczciwej pracy — chyba w pełni zasłużone i nie wygórowane — potrącanie więc z nich aż 20 zł. i dalsze redukcje bez żadnych po temu specjalnych przyczyn — **są krzywdą, są krzywdzącem bezprawiem i samowolą, która musi u tych ludzi wywołać odruch niezadowolenia — a oburzenie u tych, którzy obserwują rozrzutność p. Pacyńskiego i hojną rękę tam, gdzie to jest wbrew interesom Fundacji i wbrew obowiązkom człowieka, który ma stać na straży tych interesów.**

Nie jest to niestety ostatni środek ratunku dla zagrożonych niesumienną i rozrzutną gospodarką finansów Fundacji. Ostatnio przystąpiono do **„dozwolonego ustawą“ ?? „pozbywania się nieproduktywnych części majątku“** — jak głosi oficjalny komunikat Zarządu Fundacji „Sprawozdanie z działalności Fundacji „Zakłady Kórnickie“ w roku gospodarczym 1929/30. Poznań 1931. W drukarni Uniwersytetu Poznańskiego“.

Wręcz przeciwny jest jednak nasz sąd o sprawach majątkowych Fundacji. Naszem zdaniem najnieproduktywniejszą cząstką Fundancji jest jej własny Zarząd, o czem najlepiej świadczy powzięta przezeń decyzja sprzedaży części majątku i dokonane pozbycie się części objektów o wielkiej wartości, jakoteż postanowiona sprzedaż dalszych.

Niesłychaną jest rzeczą — skandalem, który powinien odbić się donośnym echem po całej Polsce, aby majątek narodowy o pięćdziesięciu miljonowej wartości, jak głoszą oficjalne sprawozdania Zarządu nie tylko nie przynosił dochodów, lecz jeszcze wykazywał tak poważne deficyty roczne i w ten sposób zdobywał „kapitały obrotowe“.

Jest to tylko jeden jeszcze więcej dowód, że administracja majątku wymaga gruntownej reogranizacji i sanacji „in capite et in membris“ — że powinna objąć nietylko stanowiska wysokich protektorów — ale i — protegowanych.

Mamy nadzieję, że Sejm jako najwyższa reprezentacja Narodu i rzecznik interesów narodowych zajmie się temi sprawmi i nie pozwoli na uszczuplanie majątku przeznaczonego dzięki ofiarności wielkiego Obywatela, jakim był ś. p. Fundator do spełnienia wielkich zadań, do których realizowania nie dorósł obecny Zarząd Fundacji — nie pozwoli, aby w społeczeństwie polskiem, które z trwogą śledzi niepewne losy Fundacji, utrwaliło się przekonanie, że Fundacja **„nierządem stoi“.**

Krytyka nasza — jak tego domagał się Zarząd Fundacji w swym oficjalnym komunikacie umieszczonym w Nrze 61 Il. Kurjera Codziennego — jest chyba rzeczową — niestety — i może właśnie dlatego nie spowodowała ona żadnych pożądanych dla Fundacji zmian i prób reakcji na nasze zarzuty ze strony

Zarządu Fundacji. „Qui tacet, consentire videtur“ — Zarząd, który milczy, zgadza się i przyznaje ten stan rzeczy, jaki panuje w Fundacji, nie zdając sobie sprawy z tego, że brak poczucia odpowiedzialności za marnowane w karygodny sposób mienie Narodu — jest zbrodnią wobec tego Narodu.

Lepiej ustąpić póki czas z honorem, niż blagą oficjalnych komunikatów, sprawozdań etc. publikowanych na rachunek Fundacji, ratować resztki swego prestiżu i okłamywać opinję publiczną pozorami ładu i **„chwalebnej energji i rozpiętości“** w rzekomej intenzywnej działalności Zarządu dla **„dobra“** Fundacji.

W następnych naszych artykułach zajmiemy się „Sprawozdaniem z działalności Fundacji „Zakłady Kórnickie“ za rok 1929/30, które świeżo ukazało się drukiem, w którem Fundacja, jak świadczy wzmianka umieszczona w „Kurjerze Poznańskim“ z dnia 6 lipca 1931 zdaje w ten sposób sprawę ze swej działalności, tak, że można jej chwalebną energję i rozpiętość dokładnie wzrokiem objąć.

Cudne to Zakopane!

„BRISTOL“ NA CZELE RUCHU TURYSTYCZNEGO ZAGRANICY. Znacznie ożywiony w ostatnim czasie ruch gości i turystów zagranicznych w Zakopanem przypisać należy intensywnej propagandzie, jaką prowadzi od dłuższego czasu zarząd Hotelu „Bristol“ na własną rękę lub też wspólnie z zarządem uzdrowiska. „Bristol“, jako hotel o wysokim poziomie, pozyskał najlepsze uznanie w agencjach turystycznych zagranicą, to też przeważnie część cudzoziemców w nim się lokuje. Gdy któregoś dnia byłem tam na obiedzie, naliczyłem na 70 obecnych osób na sali 30 cudzoziemców. Z wybitniejszych gości zagranicznych bawią w Zakopanem w tej chwili pani Karolina van Dormelen, wybitna holenderska aktorka i dziennikarka, która bawi tu dla turystyki i krajoznawstwa, dalej głośna niemiecka powieściopisarka Irma Kern, która od trzech lat utrzymuje stały kontakt z naszym światem literackim i często Polskę odwiedza, a obecnie zabawi w Zakopanem dwa miesiące; dalej dwóch włoskich dziennikarzy, kilku pianistów i pianistek (uczniów prof. Egona Petri) itd. Bawił tu przez tydzień głośny japoński artysta malarz Kirygaja, w sierpniu zjeżdża do „Bristolu“ na kilkutygodniowy pobyt wycieczka Instytutu Socjologicznego z Westminsteru (Anglja). W wycieczce tej bierze udział 20 najwybitniejszych osób Instytutu, które przeprowadzać będą specjalne studja w Polsce i poszczególnie w Zakopanem.

Cennik kąpieli. Kąpiele mineralne: od zł. 3 do 7.80. — Kąpiele borowinowe: od zł. 5.60 do 9.80. — Kąpiele słoneczne: od zł. 1.50.



Dom Zdrojowy w Krynicy.

Pensjonaty godne polecenia: „Pod Cisem" i „Goplana", „Flora", „Giewont", „Koleta", „Lotos", „Lwigród", „Małopolanka", „Marja" i „Małgorzata", „Mimoza", „Reduta", „Siedlisko", „Soplicowo", „Stella", „Szczerbiec", „Pan Tadeusz", „Toska", „Witoldówka", „Złota Brama Kijowska", „Pod Kościuszką". „Wisła", „Złocień".

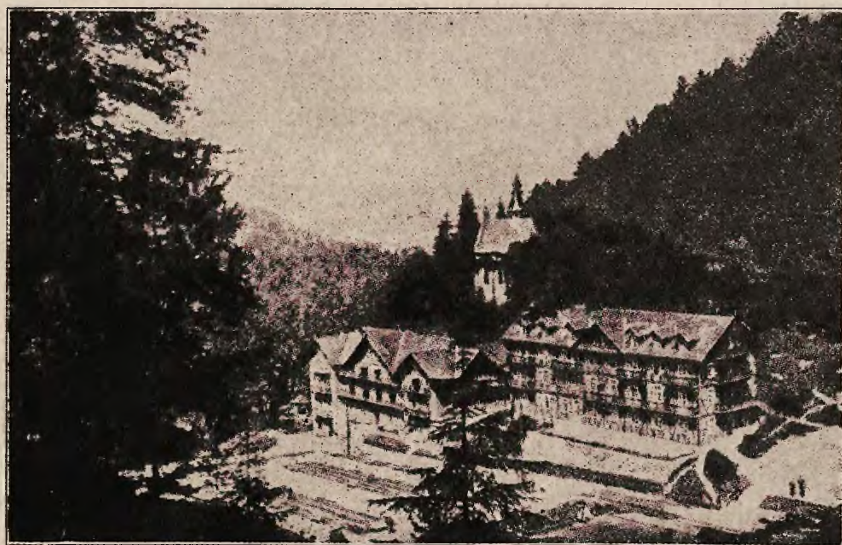
Taryfa dorożkarska: Kurs z dworca kolejowego do jakiegokolwiek punktu zdrojowiska wedle taryfy (razem z bagażem): zł. 2 dorożka dwukonna, a 1 zł. 20 gr. 1-konna.

Żegiestów-Zdrój.

Zdrojowisko **Żegiestów-Zdrój** położone jest nad granicą czechosłowacką na wysokości 411—540 mtr. nad p. m. w Województwie Krakowskiem, przy linji kolejowej Nowy Sącz — Krynica, na prawym brzegu Popradu. Zakład zamknięty jest pasmem gór, jest jakby stworzony dla ludzi szukających ulgi w cierpieniu i wypoczynku, wolnego od zgiełku i gwaru innych zdrojowisk. Żegiestów-Zdrój jest zupełnie nowożytnym zakładem kąpielowym, posiada bowiem własne wodociągi, kanalizację, wspaniały monumentalny Dom Zdrojowy z komfortem urządzonymi pokojami mieszkalnymi. Kąpiele urządzono w parterowej części gmachu. W ostatnim czasie pobudowano kilka nowych domów mieszkalnych, wśród nich obszerny hotel „Warszawianka".

Wody żegiestowskie zawierają w bardzo obfitej i bogatej ilości sole żelaziste jak dwuwęglan żelaza, dwuwęglan mangowy, litowy, wapniowy i dwuwęglan sodu, przez co działają bardzo silnie pobudzająco na czynność błony śluzowej przewodu pokarmowego, ułatwiając ruch robaczkowy jelit oraz całe trawienie. Bezwodnik węglowy znajdujący się bardzo obficie w wodach mineralnych żegiestowskich przyczynia się bardzo wybitnie do sprawniejszego krążenia krwi, przemianę materji i działa wzmacniająco na ogólny i centralny system nerwowy.

Używanie wód mineralnych żegiestowskich wskazane jest w chorobach: blednicy, w schorzeniach nerwów, w chorobach serca, w chorobach nosa, gardła, dróg oddechowych, po zapaleniu płuc i opłucnej, w chorobach kobiecych, przemiany materji, dnie (ischias), cukrzycy itp., żołądka i jelit na tle nerwowym i w stanach rekonwalescencji po przebytych ostrych chorobach.



Wille Żegotka i Karolówka.

Dla wygody kuracjuszów koncertuje 2 razy dziennie w Zakładzie doborowa orkiestra, w tym roku F. Kochańskiego. W sezonie odbywają się częste koncerty, przedstawienia, dancingi, wycieczki itp.

Wycieczki bliższe: do Krzyża, na Łopatę Polską, do kamienia Wandy, do Żegiestowa wsi i Andrzejówki. **Z dalszych:** do Muszyny, Krynicy, Czorsztyna i Szczawnicy i do Czechosłowacji.

Ryczałtowe sezony wiosenny i jesienny. Ryczałtowa opłata w sezonie wiosennym od 1/3 do 31/5 wynosi za 3-tygodn. 290 zł. i zł. 380 za 4-tygodn. kurację od osoby. Kwotą tą objęte są następujące koszty: mieszkanie z obsługą, światłem, procentem na rzecz Komisji Zdrojowej i podatkiem gminnym. Normalne utrzymanie pensjonatowe, zabiegów kąpielowych: mineralno-gazowych, borowinowych, okładów wedle ordynacji lekarza zakładowego. Opłaty zdrojowej (taksy), transportu bagażu ze stacji kolejowej i z powrotem. Należytość za wizyty lekarskie opłacają P. T. kuracjusze bezpośrednio lekarzowi.

Muszyna.

Letnisko i zdrojowisko podgórskie koło Krynicy-Zdroju.

Muszyna leży na wysokości 452 m. nad p. m. nad granicą czechosłowacką, nad Popradem i Muszyną na linji kolejowej Tarnów — Orłów.

Muszyna posiada 7 źródeł naturalnych — szczawy alkaliczne, wapniowo-żelaziste, bardzo bogate w kwas węglowy, służących zarówno do picia jak i kąpieli — oraz wspaniałe kąpiele rzeczne w Popradzie. Kąpiele słoneczne na urządzonej plaży nad Popradem.

Wskazania lecznicze: choroby serca, żołądka, przemiany materji, choroby kobiece i nerwowe.

Idealne miejsce wypoczynkowe dla wyczerpanych ciężką pracą, rekonwalescentów, lecz nie dla gruźliczych.

Sezon najbardziej ożywiony w lipcu i sierpniu — polecenia godny od 1 maja do 31 października.

Muszyński Przewodnik Informacyjny.

Urząd Miejski: Burmistrz: Antoni Jurczak. Sekretarz: Stanisław Kalafut. Kancelarja Magistratu czynna od 8 do 12 i od 3 do 6.

Urząd parafjalny: Przy Kościele. Proboszcz: Ks. Józef Gawor.

Cennik mieszkań ustalony przez Radę Miejską: Pokój umeblowany bez pościeli i usługi I kl. 4 zł., II kl. 3 zł., za kuchnię 1 zł., za werandę pół ceny pokoju.

Cennik utrzymania: Ceny w pensjonatach średnio 10 zł. dziennie od osoby.

Cennik kąpieli w łazienkach mineralnych i borowinowych: W sezonie głównym: Kąpiel mineralna 2.50 zł. Kąpiel borowinowa od 1.50—5 zł.

Zamiast taksy zdrojowej. Opłata za używanie dobra gminnego od osoby 3 zł., od dzieci i służby 1.50 zł.

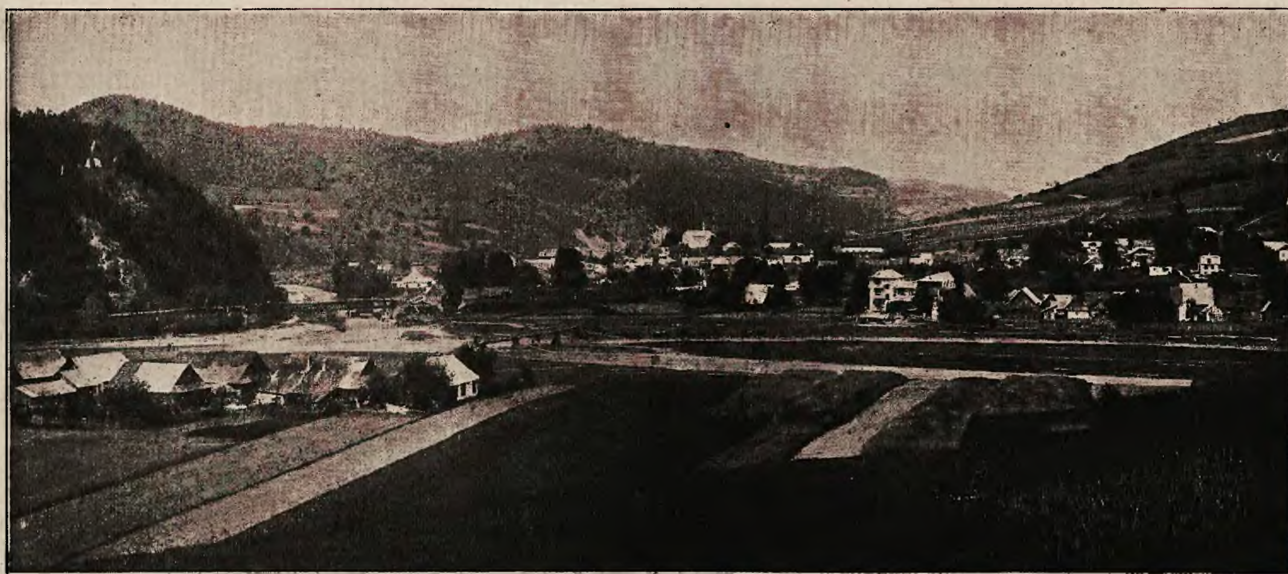
Zniżki kolejowe powrotne. Prawo korzystania z ulgi 50 procentowej przysługuje osobom, które

przebywały w Muszynie w celach kuracyjnych co najmniej 10 dni.

Lekarze ordynujący w Muszynie: Dr. Seweryn Mściwujewski, ul. Piłsudskiego, Dr. Walerjan Trzepałka, Dr. J. Wilanowski.

Lekarz-dentysta: M. Lampel w Rynku.

Anna, ul. Piłsudskiego, 4 pokoje, 2 kuchnie, Rudowa Helena, ul. Piłsudskiego, 1 pokój i 1 kuchnia, Sikorski Józef za Ulicą Piłsudskiego, 3 pokoje, Kałucki Franciszek za ulicą Piłsudskiego, 2 pokoje i 1 kuchnia, Monsig Klemens, Rynek, 2 pokoje i 1 kuchnia, Cąplak Marja „za Zamczyskiem", 12 pokoi i 1 kuchnia.



Ogólny widok Muszyny z plażą nad Popradem i ruinami zamku na lewo.

Apteka: Mg. Rudego, ul. Piłsudskiego.

Pensjonaty: Dra S. Mściwujewskiego, ul. Piłsudskiego, Dom Zdrojowy Gminny pod Zarządem J. Bizanca, Borzemskiego, Golachowskiego, „Marja" Bajtlowej za Popradem, „Władysława" St. Staniszewskiego, Szwarza.

Mieszkania godne polecenia: Borzemski Wojciech „za Zamkiem" 12 i 3 pokoje, Ks. Józef Gawor, ul. Kościelna, 5 pokoi i 1 kuchnia, Golachowski Kazimierz, ul. Piłsudskiego, 10 pokoi, Chrystowska Tekla, ul. Piłsudskiego, 5 pokoi i 1 kuchnia, Kałucka

Hotele. Weiss Chaim koło Dworca, Reich Chaskiel w Rynku.

Restauracje: Bajtlowa, ul. Kościelna, Bujarski, ul. Sądowa, Gąskowa Bronisława na Dworcu, Lachowcowa, ul. Piłsudskiego, Rachwał (Antonina Kantorek), ul. Piłsudskiego, Reich Chaskiel w Rynku, Reich Salomon w Rynku, Miejski Dom Zdrojowy pod zarządem J. Bizanca.

Biuro informacyjne i wynajm mieszkań: Jan Wójcik i Spka.

Szczawnica.

Szczawnica — zdrojowisko i stacja klimatyczna, położona jest w powiecie nowotarskim, Województwa Krakowskiego na wysokości 500 m. n. p. m.

Zdrojowisko znajduje się w pobliżu Pienin, w zacisznej, otoczonej wysokiemi górami dolinie Grajcarka, dopływu Dunajca, na południowych stokach lesistego pasma Radziejowskiego, wystawionego na słońce. Szczawnica posiada **klimat łagodny, powietrze czyste i naozowane.**

Szczawnica rozporządza **siedmiu źródłami szczaw** alkaliczno-solankowych, o składzie zasadniczo jednakowym, różnią się jednak one między sobą nietylko bezwzględną ilością składników mineralnych, ale także wzajemnym ich stosunkiem do siebie.

Wskazania lecznicze: Choroby dróg oddechowych: przewlekłe katary nosa, krtani, oskrzeli, gruźlica płuc w I. i II. okresie, rozedma płuc, dusznica (astma), stany pozapalne płuc. Zapalenia płucne tudzież pozostałości po wysiękach opłucnych. Choroby narządów trawienia: przewlekłe katary żołądka i jelit, nadmierna kwasota żołądka, choroby wątroby i dróg żółciowych.

Choroby narządów krążenia: stany pozapalne mięśnia sercowego, zwapnienie naczyń krwionośnych, nerwice serca.

Choroby dróg moczowych: zapalenie chroniczne nerek, choroby miedniczek nerkowych, nieżyty pęcherza, kamica nerkowa i pęcherzowa.

Choroby przemiany materji: cukrzyca, skaza moczanowa.

Choroby krwi: niedokrewność, błednica, zimnica.

Choroby nerwowe. Dodatnie rezultaty osiągają również przez pobyt w Szczawnicy osoby wątłe, słabo

rozwinięte, skłonne do zaziębień oraz rekonwalescenci po chorobach ostrych.

Przeciwwskazania lecznicze: Rozpadowa gruźlica płuc, niewyrównane choroby serca i naczyń.

Zakład Zdrojowo-Kąpielowy w Szczawnicy wyposażony jest **w łazienki mineralne i zakład Roentgenologiczny** z lampami kwarcowemi oraz urządzenia dla kąpieli **powietrzno-słonecznych. Inhalatorjum Zakładu** obejmuje inhalacje **solankowe** w specjalnych kabinach celkowych, inhalacje specjalne **do nosa i gardła** systemem dra Bulinga oraz **wziewalnie igliwiowe.**

Kuracjusze znajdują dogodne pomieszczenie w przeszło 80-ciu pensjonatach.

Pensjonaty zakładowe rozmieszczone są w przeważnej swej ilości w parku głównym w pobliżu zdrojów i posiadają oświetlenie elektryczne. Najpiękniejszemi z nich pod względem położenia i urządzenia są: Willa **„Pod Batorym", „Litwinka", „Brat", „Warszawianka", „Siostra", „Wereszczyński"** itd.

Z prywatnych pensjonatów wyróżniają się: **„Pensjonat pod Kraszewskim", Wille „Szalay", „Zofjówka", „Pod Kilińskim", „Sokolica", „Pod Sobieskim", „Szubertów", Wieczorkowskiego"** i w .in.

W parku dolnym na Miedziusiu znajduje się wzorowo prowadzony pensjonat **Spadkobierców d-ra Kołączkowskiego.**

Zakład Zdrojowy Szczawnica oddalony jest od stacji kolejowej w Nowym Targu 41 klm., zaś od stacji w Starym Sączu 42 klm. Z obu stacji dojazd do Zakładu bardzo dogodny autobusami. Cena przejazdu z jednej powyżej wymienionych stacji wynosi około 10 zł. od osoby. Ze Starego Sącza autobusy pocztowe.

Na stacjach w Starym Sączu i w Nowym Targu stoją do dyspozycji gości również powozy i landa. Jazda powozem trwa 4 godziny. Cena powozu 30 do 35 zł.

Szczawnica jest znakomitym **punktem wypadowym w Pieniny,** a w szczególności na **Trzy Korony, do Czorsztyna, Miedzicy, Czerwonego Klasztoru, na Sokolicę** itd.

Pozatem uprzyjemniają gościom pobyt w Szczawnicy przejażdżki łódkami po Dunajcu. Dunajec jest odległy od Szczawnicy o 4 klm. Dojeżdża się doń samochodami. Informacji na miejscu udziela Komisja Zdrojowa.

Zdrojowisko Rabka.

Zdrojowisko Rabka leży w Małopolsce Zachodniej w Karpatach w pobliżu Krakowa, na słonecznem płaskowzgórzu (500—540 mtr. n. p. m.). Klimat górski, suchy, łagodny. Czyste powietrze, silna insolacja, mała ilość wiatrów, rzadkie mgły. Kąpiele rzeczne, słoneczne, 100 morgów parku. Lasy szpilkowe.

Rabka posiada 14 źródeł — solanki jodo-bromowe-radjoaktywne, służące do picia i kąpieli. Kąpiele solankowe, gazowane, borowinowe, mułowe, piankowe. Inhalacje Dra Bulinga, solankowe. Zakład hydropatyczny, parówka, parówka solankowa, okłady mułowe i borowinowe, lampy kwarcowe. Zakład roentgenologiczny. Elektroterapia. Mechanoterapia. Gimnastyka lecznicza.

Wskazania lecznicze. Chroniczne katary nosa, krtani, uszu. Powiększenie gruczołów wnękowych. Chroniczny nieżyt tchawicy i oskrzeli. Malarja. Wysięki i zrosty opłucnej. Reumatyzm, artretyzm, choroba angielska, choroby kobiece. Choroby przemiany materji. Skrofuły, anemja, rekonwalescencja po chorobach infekcyjnych i stanach zapalnych.

Kuracjusze znajdują dogodne pomieszczenie w przeszło 70 pensjonatach i kilkuset domach mieszkalnych rozrzuconych na znacznej przestrzeni w Rabce, Zarytem, Chabówce, Słonem i Ponicach z mieszkaniami dla kuracjuszów.

Opłaty sezonowe: Osoba dorosła za 6 tygodni zł. 24.—, dzieci od 1—15 lat zł. 16.50. Dalszy czas 1 tydz. dorosł. zł. 4.—, dzieci zł. 2.80. W sezonie zimowym za 1 tydz. dorośli zł. 3.—, dzieci zł. 2.—. Lekarze z rodzinami taksy nie płacą — urzędnicy państwowi i oficerowie do VII. st. płacą połowę taksy.

Hotele: „Pod Matką Boską" w centrum Zakładu i „Turbacz" przy stacji w Rabce.

Zakłady i Sanatorja: przez cały rok czynne: Sanatorjum Dra Tomczyka, Szkoła średnia męska sanatoryjna Dra Wieczorkowskiego, Zakład Wychowawczy dla chłopców Dra Olszewskiego, Szkoła średnia żeńska sanatoryjna P. Szczukowej, Zakład Wychowawczy dla dziwcząt S. S. Nazaretanek, Kolonja dla dzieci śląskich „Czerwony Krzyż" w sezonie letnim zakład dla dzieci nerwowych Dr. Stępowskiej.

Ceny utrzymania: od 8—18 zł. dziennie od osoby zależnie od jakości pensjonatu i sezonu.

Restauracje i kawiarnie: Kasyno zakładowe, bar, restauracja, kawiarnia, dancing, Restauracja i kawiarnia „Pod Gwiazdą" w parku, Restauracja W. Klempki i F. Węca przy stacji w Rabce.

Biuro Informacyjne: „Ergo" telef. 36 pośredniczy w wynajmie mieszkań, w kupnie will i domów, w dzierżawie pensjonatów. Za pośrednictwo wynajmu mieszkania 5 zł. od rodziny. Za informacje listowne zł. 2.50. Informacji udziela Komisja Zdrojowa w Rabce, telef. 13 oraz Zarząd Zakładu kąpielowego w Rabce, telef. 2.

NOWOOTWARTY

„BAR JĘDRUSIA"

(B. KIEROWNIKA KAWIARNI TRZASKI)

ULICA NA RYNEK

Bufet zimny i gorący o każdej porze dnia, obficie zaopatrzony. — Piwo okocimskie. — Wódki, likiery, wina firm pierwszorzędnych. — Kuchnia domowa na maśle o każdej porze dnia do usług P. T. Gości.



Nowoczesny zakład fotograficzny

„Studio"

Krupówki 2, vis a vis Kościoła. Tel. 605.

Wzorowe laboratorjum dla robót amatorskich.

BIURO

PRZEPISYWAŃ NA MASZYNIE I OGŁOSZEŃ DO DZIENNIKÓW

WALERJAN JONIEC

ZAKOPANE, KRUPÓWKI. — Oddział administr. Expresu Ilustrowanego.

PIERWSZORZĘDNY PENSJONAT

„BELWEDER"

DROGA DO DOLINY STRĄŻYSKIEJ

pod zarządem właścicieli DUNIN BORKOWSKICH.

Poleca pokoje słoneczne, nowoczesny komfort. — Kuchnią wykwintna, domowa. — Doborowe towarzystwo Ceny umiarkowane. Ceny umiarkowane

SZLIFIERNIA SZKŁA I LUSTER

JULJAN FISCHLER

ZAKOPANE, NOWOTARSKA 4. Wykonuje lustra, szyby do aut i urządzeń sklepowych.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Inseraty zwyczajne — cała strona 600.— zł., $^1/_2$ str. 350.— zł., $^1/_8$ — 240.— zł., $^1/_4$ — 210.— zł., $^1/_6$ — 75.— zł., $^1/_8$ — 60.— zł., $^1/_{12}$ — 40.— zł., $^1/_{24}$ — 25.— zł. Inseraty kwartalne z 30% opustem. Zasadnicza opłata 80 gr. za m/m przez 1 szpaltę.

Ilustracje — w cenie zwyczajnych inseratów plus koszty sporządzenia kliszy drukarskiej.

Cała strona 600.— zł., pół strony 350.— zł., $^1/_4$ — 210.— zł. Przy stałych prospektach zamieszczamy ponadto bezpłatnie propagandowe ilustracje za nadesłaniem gotowych klisz drukarskich oraz nadesłane korespondencje w dziale redakcyjnym w rozmiarach, ilościach proporcjonalnych do wielkości płatnego prospektu.

Większe zakłady, pensjonaty i hotele reklamujemy również w specjalnych ilustrowanych feljetonach redakcyjnych w rubryce: „Wytworne Zakłady Uzdrowiskowe“, w wielkościach co najmniej $^1/_4$ strony — licząc ceny normalnego ogłoszenia.

Prenumerata: w Zakopanem 2.50 zł. kwartalnie, na prowincji 3.50 zł.

Naczelny redaktor i wydawca: Dr. JAROSŁAW SAWCZAK. Drukarnia Przemysłowa w Krakowie, Zielona 7. Tel. 105.10.